

# ARTYKUŁY

Krzysztof Kossakowski\*  
(Białystok)

## Kto zabił Konrada z Montferratu? Podejrzani, ich motywy i możliwości

**Abstract:** This article deals with circumstances of assassination of Conrad marquis of Montferrat. He was murdered by Assassins in 1192, but there is a possibility that they were hired by someone. For a long time first and only suspect in this case was Richard the Lionheart – king of England. But there were a lot of people, who had possibilities or motifs (or both) to kill Conrad. The first part of the article contains short description of situation in the Holy Land just before and during the Third Crusade. Second part describes used sources. Third part shows, what these sources tell us about that murder. Fourth part deals with suspects, motifs and possibilities. Article ends with summary and conclusions.

**Keywords:** Crusades, Holy Land, Assassination, Assassins

**Słowa kluczowe:** wyprawy krzyżowe, Ziemia Święta, zabójstwo, asasyni

### Wstęp

28 kwietnia 1192 r. Konrad z Montferratu zginął z rąk asasynów w Tyrze. Ta śmierć zmieniła układ sił w tym, co pozostało z państw krzyżowych po wojnie z Saladynem. Konrad pretendował do tronu jerozolimskiego i zawarł nawet w tym celu małżeństwo z Izabelą – siostrą zmarłej Sybilli Jerozolimskiej. Drugim pretendentem był poprzedni król i wdowiec po Sybilli – Gwidon z Lusignan. Miał on poparcie najpotężniejszego wówczas na Wschodzie władcy łacińskiego – króla Anglii Ryszarda Lwie Serce, który niecały rok wcześniej przybył z krucjatą<sup>1</sup> i na którym skupiły się podejrzenia po zamachu na Konrada. Zresztą obecnie także wielu badaczy podejrzewa jego udział w spisku i nic dziwnego – z przyczyn, które wyjaśnię poniżej, miał on bowiem największe szanse na zlecenie zamachu. Jednak tak popularne przekonanie o winie Ryszarda pochodzi

\* Uniwersytet w Białymstoku; e-mail: krzysztofkossakowski666@gmail.com; ORCID: 0000-0001-8569-5806

<sup>1</sup> S. Runciman, 1987, s. 56.

w znacznej części z pogłosek skutecznie rozpuszczanych przez króla Francji Filipa II Augusta. Przebywający w więzieniu w Rzeszy Ryszard nie mógł się przed nimi bronić, zaś dwór londyński zapewne nie miał na ten temat zbyt wiele informacji<sup>2</sup>. Brak jednak na to jednoznacznych dowodów, tak jak brakuje ich, aby móc jednoznacznie stwierdzić winę kogoś innego. Dlatego też sądzę, że warto byłoby przyjrzeć się bliżej okolicznościom śmierci Konrada oraz kilku podejrzanym (włącznie zresztą z samym Ryszardem), którzy z różnych przyczyn mogli mieć z tym coś wspólnego. Artykuł oczywiście nie ma na celu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii zabójstwa markiza Montferratu. Jest głosem w sprawie długo rozważanej przez historyków.

Nie ma zbyt wielu opracowań dotyczących samego zabójstwa, ale każdy autor piszący o trzeciej krucjacie lub o którejś z postaci z tamtego terytorium i okresu, musiał w jakiś sposób odnieść się do sprawy. O ile niedługo po wydarzeniach zapewne dominowała wersja zlecenia zabójstwa przez Ryszarda, to teraz obecni historycy formułują opinie znacznie ostrożniej. Coraz rzadziej oskarżają króla Anglii, niektórzy kierują wzrok w stronę Saladyna bądź samych asasynów, a inni informują tylko o istniejących możliwościach bez wyrażania swojej opinii. W ten sposób postąpił Steven Runciman w swoim klasycznym już opracowaniu wypraw krzyżowych. Przedstawił tylko wydarzenia wraz z plotkami, które później rozprzestrzeniały się w Europie, ale sam stanowiska nie zajął<sup>3</sup>. W jego ślady poszedł autor najnowszej biografii Ryszarda John Gillingham<sup>4</sup>, z tą różnicą, że zwrócił większą uwagę na wykorzystanie sprawy w propagandzie francuskiej. Podobne zdanie na ten temat ma także biograf Filipa Augusta – Jim Bradbury. Jednak on dość zdecydowanie odrzucił możliwość zlecenia morderstwa przez króla Anglii<sup>5</sup>. Wydaje się, że w ostatnich latach dominuje pogląd o samodzielnym działaniu Starca z Gór. Prezentują go między innymi: Thomas Asbridge<sup>6</sup>, James Reston<sup>7</sup>, biografowie Saladyna Malcolm Lyons i David Jackson<sup>8</sup> oraz Jerzy Hauziński<sup>9</sup>. Jednak tylko ten ostatni w swojej książce o asasynach rozwija koncepcję i stara się ją udowodnić. Pozostali autorzy ograniczyli się do ostrożnych przypuszczeń, zapewne dlatego, że nie jest to przedmiotem ich dzieł.

## Sytuacja w Outremer podczas trzeciej krucjaty

Trzecia wyprawa krzyżowa była reakcją na dramatyczną sytuację państw łacińskich w Ziemi Świętej. Saladyn, który zjednoczył wcześniej rozdrobnione państwo Nur-ad-Dina i Egipt, w latach siedemdziesiątych XII w. rozpoczął systematyczny podbój ziem na wybrzeżu. Do końca kolejnej dekady udało mu

<sup>2</sup> J. Bradbury, 2017, s. 101.

<sup>3</sup> S. Runciman, 1987, s. 71–72.

<sup>4</sup> J. Gillingham, 2016, s. 259–263.

<sup>5</sup> J. Bradbury, 2017, s. 104.

<sup>6</sup> T. Asbridge, 2015, s. 466.

<sup>7</sup> J. Reston, 2001, s. 590.

<sup>8</sup> M. Lyons, D. Jackson, 2006, s. 394.

<sup>9</sup> J. Hauziński, 2016, s. 201–209.

się ograniczyć ziemie łacinników do wąskiego pasa ziemi z kilkoma ważnymi miastami i twierdzami, między innymi Tyrem i Trypolisem. Stolica królestwa wpadła w jego ręce niedługo po zwycięstwie w rogach Hittinu<sup>10</sup>. Stosunkowo niewielkim wysiłkiem zdobył także jedno z najważniejszych miast królestwa jerozolimskiego – Akkę. Ze względu na jej fortyfikacje i znaczenie handlowe krzyżowcy wybrali ją za pierwszy cel swojej wyprawy. Jednak oblężenie przeciągało się coraz bardziej, a do tego wytworzyła się bardzo specyficzna sytuacja: otaczający Akkę krzyżowcy sami byli otoczeni przez wojska Saladyna, jednak z obawy przed stratami żadna ze stron nie dążyła do otwartej, walnej bitwy. W przypadku wojsk łacińskich porażka oznaczałaby upadek Outremer, a w przypadku Saladyna ryzyko, że krzyżowcy odzyskają wszystko, co stracili przez ostatnie kilkanaście lat. Być może dlatego podczas całej trzeciej krucjaty nie została stoczona rozstrzygająca bitwa. W końcu w lipcu 1191 r. Akka została zdobyta, a Saladin wycofał się ze swoich pozycji<sup>11</sup>.

Sytuacja militarna i zaopatrzeniowa krzyżowców bardzo się poprawiła, ale po zniknięciu bezpośredniego zagrożenia ujawniły się wśród nich liczne animozje. Stosunki Ryszarda Lwie Serce i Filipa II Augusta już od dawna były bardzo napięte ze względu na wojnę toczoną na Zachodzie<sup>12</sup>. Pokój zawarty przed wyprawą nie wystarczył do zatarcia różnic, a kolejne spory między nimi pojawiły się jeszcze na Sycylii, kiedy to Ryszard odrzucił ofertę małżeństwa z siostrą Filipa. Ponadto już po zdobyciu Akki doszło do konfliktu o łupy i okup za jeńców. Późniejsze zamordowanie przez Ryszarda przydzielonych mu więźniów na pewno sytuacji nie poprawiło<sup>13</sup>. Poza tym król Anglii popadł także w konflikt z kontyngentem niemieckim, kiedy z wieży cytadeli zrzucił sztandar Leopolda Austriackiego<sup>14</sup>.

Należy zaznaczyć, że rycerze Outremer już wcześniej byli podzieleni na dwie frakcje. Rozdźwięk pojawił się jeszcze za panowania Baldwina IV Trędowatego i dotyczył wtedy sprawowania władzy w imieniu chorego króla. Regentami na zmianę byli hrabia Trypolisu Rajmund III i mąż Sybilli Gwidon z Lusignan. Jednak spór nie zakończył się wraz ze śmiercią Baldwina i przejęciem tronu przez Sybillę i Gwidona, ani nawet wraz ze śmiercią Rajmunda. Po porażce w rogach Hittinu Gwidon znalazł się w niewoli, a Rajmund uciekł do swojego miasta, gdzie zmarł niedługo później. Pod nieobecność męża Sybilla przejęła formalną kontrolę nad frakcją, a Rajmunda zastąpił właśnie Konrad z Montferratu<sup>15</sup>. W 1189 r. Gwidon został wypuszczony z niewoli i szybko dołączył do oblężenia Akki, za to Konrad zwlekał na tyle długo, że nie pozostało to niezauważone zarówno przez jego przeciwników, jak i przez krzyżowców.

Prawdziwa walka o władzę zaczęła się w 1190 r. po śmierci Sybilli i jej córki w wyniku epidemii. Formalnie pozbawiało to Gwidona praw do tronu, które

<sup>10</sup> P. Solecki, 2014, s. 127–132.

<sup>11</sup> J. Gillingham, 2016, s. 214–215.

<sup>12</sup> J. Phillips, 2002, s. 143–146.

<sup>13</sup> J. Gillingham, 2016, s. 220–223; M. Cobb, 2018, s. 270–276.

<sup>14</sup> J. Gillingham, 2016, s. 216–217.

<sup>15</sup> T. Ilgen, 1880, s. 75–86.

przechodziły na młodszą siostrę Sybilli – Izabelę. Dlatego też Konrad zdecydował się na zerwanie jej zaręczyn z Onufrym z Toronu. „Zapomniał” także o swoich dwóch żonach, jednej w Italii, drugiej w Konstantynopolu, z którymi się nie rozstał. Z tego powodu trudno było mu znaleźć kapłana, który udzieliłby ślubu. Zdecydował się na to dopiero obecny w armii Filipa Augusta biskup Beauvais<sup>16</sup>. Było to zresztą przyczyną jeszcze większych napięć między Konradem a Ryszardem, który popierał kandydaturę Gwidona. Jednak pod koniec roku król Francji opuścił Ziemię Świętą i pozostawił armię pod dowództwem właśnie Ryszarda oraz krewnego obydwu – Henryka z Szampanii. Mimo tego osłabienia Konrad nie zamierzał rezygnować z walki, a podczas narady baronowie królestwa zdecydowali o przyznaniu mu korony. Ostatecznie jednak do koronacji nie doszło, ponieważ Konrad zginął z rąk dwóch asasynów po wyjściu z kościoła w Tyrze w 1192 r.<sup>17</sup>

O życiu Konrada sprzed pobytu w Ziemi Świętej nie wiemy zbyt wiele. Był drugim synem markiza Montferratu – Wilhelma i Judyty – margrabiny austriackiej. Urodził się zapewne około 1145 r. Jego starszy brat – Wilhelm był pierwszym mężem Sybilli Jerozolimskiej, ale zmarł w 1177 r. jeszcze przed narodzinami swojej córki<sup>18</sup>. Konrad miał trzech młodszych braci – Bonifacego, który po czwartej krucjacie został królem Tesaloniki, Fryderyka (biskupa Alby) i Rajniera, który w 1180 r. został zięciem Manuela Komnena, a w 1182 r. został otruty przez jego kuzyna Andronika<sup>19</sup>.

Konrad zaczynał karierę w latach sześćdziesiątych XII w. od służby u Konrada, biskupa Passawy. Później służył jako dowódca w armii Fryderyka Barbarossa w wojnach z Ligą Lombardzką. Jednak pod koniec lat siedemdziesiątych markizat Montferratu był związany sojuszem z rodem Komnenów, więc Konrad walczył przeciw swojemu poprzedniemu pracodawcy<sup>20</sup>. Wiadomo też, że w 1180 r. przebywał w Konstantynopolu, ale wrócił do Italii po śmierci Manuela. Kolejną wizytę w stolicy Bizancjum złożył w 1187 r., gdzie poślubił Teodorę – siostrę Izaaka II Angelosa. Wcześniej od 1179 r. był już żonaty z córką Meinharda z Gorycji i nie jest pewne, że zmarła ona przed 1187 r.<sup>21</sup> Konrad w tym samym roku odbył także podróż do Outremer i zdążył wsławić się obroną Tyru przed wojskami Saladyna.

## Wykorzystane źródła

Śmierć Konrada odbiła się szerokim echem w całym ówczesnym świecie. Została skutecznie wykorzystana propagandowo przez Filipa Augusta, a autorzy związani z dworem angielskim musieli odpierać zarzuty stawiane Ryszardowi. Ponadto zainteresowani byli także: mieszkańcy Outremer, którzy stracili

<sup>16</sup> S. Runciman, 1987, s. 42.

<sup>17</sup> M. Barber, 2012, s. 352; A. Jotischky, 2004, s. 150–151.

<sup>18</sup> T. Ilgen, 1880, s. 35.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 50–57.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 72–74.

przyszłego króla, Saladyn, który negocjował z Konradem i cesarz niemiecki przez kilka lat po krucjacie przetrzymujący Ryszarda w niewoli. Dlatego informacje na ten temat znajdują się w wielu źródłach.

Opis źródeł angielskich należałoby zacząć od dzieła Ryszarda od Świętej Trójcy, który prawdopodobnie towarzyszył Ryszardowi Lwie Serce podczas krucjaty, ewentualnie spisał relację ustną uczestnika wyprawy<sup>22</sup>. Niestety, poza tym o autorze wiadomo tylko, że był albo mnichem, albo księdzem działającym zapewne w jakimś kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy. Jego dzieło musiało powstać stosunkowo niedługo po rozejmie zawartym przez króla Anglii z Saladynem, zwłaszcza, że urywa się na tym wydarzeniu i nie mówi o uwięzieniu Ryszarda w drodze do domu ani o śmierci sułtana Egiptu, która nastąpiła kilka lat później. Nie jest to jednak dowód na powstanie dzieła przed tymi wydarzeniami.

Wyprawą Ryszarda zajmował się też mnich z klasztoru w Winchester – Ryszard z Devizes. Sam nie brał udziału w wyprawie i znacznie więcej miejsca poświęcił wydarzeniom w Anglii pod nieobecność króla<sup>23</sup>. Jego dzieło miało prawdopodobnie odpierać zarzuty stawiane Ryszardowi przez Francuzów, jakoby nasłał asasynów na Konrada, a potem i na Filipa oraz że w Outremer otrął księcia Burgundii. Zachowała się także relacja uczestnika trzeciej wyprawy krzyżowej z otoczenia Ryszarda. Niejaki Roger z Howden jeszcze w trakcie jej trwania starał się opisywać wydarzenia, które widział na własne oczy. Opis krucjaty jest częścią większego dzieła jego autorstwa: *Gesta Regis Ricardi*. Roger był urzędnikiem lub duchownym najpierw na dworze Henryka II, a potem również Ryszarda, więc prawdopodobnie był dość dobrze poinformowany o wielu sprawach związanych z osobą króla. Jego relacja urywa się na 1201 r., zapewne z powodu śmierci autora<sup>24</sup>.

W tym samym czasie pisał także autor zwany Radulfem z Diceto (niestety nie wiadomo, o jaką miejscowość może chodzić). Jego dzieło – *Imagines Historiarum* kończy się na 1201 r., prawdopodobnie także z powodu śmierci autora. Radulf odebrał solidne wykształcenie w Paryżu, potem był archidiaconem w Middlesex i wreszcie, od 1180 r., diakonem w katedrze świętego Pawła w Londynie. Dzięki temu uczestniczył w wielu wydarzeniach z tamtego okresu, co pozwoliło mu na spisanie dwóch dzieł historycznych: wymienionych już *Imagines Historiarum* oraz *Abbreviationes chronicorum*. Niestety, interesującym mnie wydarzeniom nie poświęcił zbyt wiele miejsca. Krótka wzmianka na ten temat pojawia się także w kronice klasztoru Saint Albans. Jej autorstwo nie zostało do końca ustalone. Obecnie funkcjonuje teoria, we-

<sup>22</sup> *Itinerarium Regis Ricardi*, 1920 (najnowsze wydanie w oryginale, ale bez aparatu krytycznego), *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*, 1864, tłumaczenia angielskie: Richard of Holy Trinity, *Itinerary of Richard I and others to Holy Land*, 2001, *The Chronicle of the Third Crusade: The Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*, 1997.

<sup>23</sup> *Chronicon Ricardi Divisiensis de rebus gestis Ricardi Primi regis Angliae*, 1838, tłumaczenie angielskie: *The Chronicle of Richard of Devizes concerning the Deeds of Richard I king of England*, 1862.

<sup>24</sup> *Encyclopaedia Britannica*, wydanie elektroniczne, <https://www.britannica.com/biography/Roger-of-Hoveden>, dostęp: 15.06.2018.

dług której pracę nad nią zaczął niejaki Jan z Wallingford – opat klasztoru od 1195 do 1214 r., a kontynuowało ją wielu mnichów aż do 1326 r. Interesująca mnie wzmianka pochodzi z części spisanej jeszcze przez pierwszego twórcę kroniki, ale jej wydania są przypisywane Rogerowi z Wendover, a wcześniej Mateuszowi z Paryża<sup>25</sup>.

O śmierci Konrada pisali także autorzy francuscy. Najwięcej miejsca poświęcił jej nieznanemu autorowi kronik opactwa Saint-Denis, choć nawet jego informacje są wyjątkowo skąpe w porównaniu ze źródłami angielskimi. Równie ograniczone informacje podawali – nieznanemu bliżej historykowi z dworu Filipa II Rigordus oraz niejaki Wilhelm Bretończyk, który kontynuował jego dzieło. O nim wiadomo znacznie więcej: studiował w Nantes i Paryżu, a później działał jako poseł i dyplomata w służbie Filipa II. Wiadomo, że odwiedził m.in. Rzym, gdzie tłumaczył swego władcę z zerwania małżeństwa z Ingeborgą Duńską<sup>26</sup>.

Również z Francji pochodził autor dzieła *Historia Orientalis* – Jakub z Vitry. Urodził się zapewne ok. 1160/1170 r., studiował w Paryżu, a w 1211 r. wstąpił do zakonu kanoników regularnych. Jako kaznodzieja wzywał rycerstwo do kolejnej (piątej) wyprawy krzyżowej i prawdopodobnie dlatego w 1214 r. został mianowany biskupem Akki. W swojej diecezji spędził kilkanaście lat, po czym w 1229 r. otrzymał tytuł kardynała i przeniósł się do Rzymu. Dziesięć lat później wybrano go nawet patriarchą Jerozolimy, ale nominacja nie uzyskała zatwierdzenia przed jego śmiercią w 1240 r.<sup>27</sup> Jego dzieło zostało pomyślane jako kontynuacja pracy Wilhelma z Tyru, ale niestety Jakubowi brakowało wykształcenia, zdolności i otwartego umysłu poprzednika. Dodatkowo spędził w Ziemi Świętej zbyt mało czasu, by zrozumieć procesy tam zachodzące i mentalność osiadłych łacinników.

Dysponujemy też źródłem arabskim opisującym drugą połowę XII wieku, a w tym dosyć dokładnie dzieje trzeciej krucjaty. Jest to biografia sułtana Saladyna spisana przez Abu el-Mehasan Yusufa ibn-Rafięgo ibn-Temima el-Asadięgo znanego jako Beha-ed-Din. Autor urodził się w 1145 r. w Mosulu, nauki pobierał w Aleppo, a potem sam uczył w Bagdadzie i z powrotem w Mosulu. W 1188 r. udał się na pielgrzymkę do Mekki, a następnie Jerozolimy<sup>28</sup>. W Syrii poznał Saladyna i towarzyszył mu w kolejnych wyprawach. Po jego śmierci pozostał na służbie jego synów i jako wysoki urzędnik w Aleppo zajął się spisaniem biografii sułtana, wiele miejsca poświęcając walkom władcy z Ryszardem Lwie Serce<sup>29</sup>.

Kolejnym źródłem pochodzenia arabskiego z tego okresu jest *Kompletna Księga Historii* autorstwa Ali’Izz al-Dīna ibn al-Athira al-Jazarięgo, który – po-

<sup>25</sup> Roger z Wendover – *Flores Historiarum*, Mateusz z Paryża – *Chronica Maiora* – istnieje kilka wydań. Ponadto Mateusz z Paryża był autorem kilku innych prac, głównie historycznych. Nazwa *Flores Historiarum* została nadana dziełu dopiero w XIV w. *Rogeri de Wendover Chronica seu Flores Historiarum*, 1841, *Matthaei Parisiensis, monachi sancti Albani, Chronica Majora*, 1874.

<sup>26</sup> J. Bradbury, 2017, s. 13–20.

<sup>27</sup> Jacques de Vitry, wstęp, s. III–VI.

<sup>28</sup> Beha-ed-Din, 1897, wstęp, s. XIII; G. Hindley, 1976, s. 302.

<sup>29</sup> Beha-ed-Din, 1897, s. XIV; A. Azzam, 2009, s. 59.

dobnie jak Beha ed-Din, w czasie trzeciej krucjaty także znajdował się w armii Saladyna. Wcześniej przebywał w Mosulu, Bagdadzie i Damaszku, gdzie pobierał nauki, po czym rozpoczął karierę urzędniczą w pierwszym z tych miast. Jego dzieło obejmuje czasy od stworzenia świata aż do okresu współczesnego autorowi, ale najcenniejsze są właśnie końcowe rozdziały. Ponadto ibn al-Athir jest autorem trzech innych dzieł historycznych, w tym *Historii Państwa Seldżuków*, czyli jednego z nielicznych źródeł opisujących ich dzieje<sup>30</sup>.

Na koniec trzeba powiedzieć o jeszcze jednym źródle, bardzo problematycznym, ale przy tym niezwykle istotnym, czyli o kontynuacji kroniki Wilhelma z Tyru. Nie można niestety określić, kiedy dokładnie powstała. Podejrzewa się, że opiera się na kronice Ernoula – rycerza ze świąty Baliana z Ibelinu, ale jego autorstwa mogą być tylko fragmenty z 1186–1187 r. Reszta jest prawdopodobnie późniejszą kompilacją złożoną przez anonimowego autora w latach trzydziesty lub czterdziesty XIII w.<sup>31</sup> Niestety, niepewność co do datacji i autorstwa bardzo utrudnia ocenę wiarygodności źródła, zwłaszcza w przypadku tematu tak niepewnego, jak zabójstwo Konrada z Montferratu.

## Wersje podane przez autorów źródeł

Wszystkie źródła zgodne są w zasadzie tylko w dwóch aspektach: czasu i miejsca. Podają, że zdarzyło się to 28 kwietnia 1192 r. na jednej z ulic Tyru. Dalszy opis zależy już od pochodzenia źródła. Dzieła, które wyszły spod piór autorów angielskich, zwykle ograniczają się do krótkiej informacji, że niedoszły król Jerozolimy został zamordowany przez asasynów lub dodają, że zabójców nasłał znany przywódca nizarytów – tzw. Starzec z Gór. Najobszerniej pisał o tym Ryszard od Świętej Trójcy, który prawdopodobnie przebywał w Outremer razem z Ryszardem Lwie Serce:

Stało się to pewnego dnia, kiedy [Konrad] wracał w bardzo dobrym humorze z uczyty wyprawionej przez biskupa Beauvais, gdzie był gościem. Docierał już do swojej kwatery, kiedy dwóch młodych mężczyzn, asasynów, bez płaszczy rzuciło się na niego z nożami w rękach. Pchnęli go w serce i uciekli jak najszybciej. Markiz natychmiast spadł z konia i umierał na ziemi. Jeden z morderców został zabity na miejscu, ale drugi ukrył się w kościele, jednakże został schwytany i skazany na ciągnięcie ulicami miasta aż do śmierci. Został on przepytany przed śmiercią, z czyjego rozkazu i w jakim celu dokonał tego czynu. Wyznał wtedy, że zostali wysłani dawno temu, aby popełnić to przestępstwo i zrobili to na rozkaz swojego przywódcy, któremu obowiązani byli służyć. Okazało się to być prawdą; ci dwaj młodzi ludzie przez jakiś czas byli na służbie markiza, czekając na odpowiedni moment. Przysłał ich Starzec z Musse, aby zabili markiza, którego kazał im uśmiercić już jakiś czas temu<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> *The Annals of the Saljuq Turqs*, wstęp, s. 1–5.

<sup>31</sup> *Continuatur Historia Rerum in Partibus Transmarinis Gestarum*, wstęp, s. 10–13, tłumaczenie francuskie: *La continuation de Guillaume de Tyr*.

<sup>32</sup> Marchisius dum die quadam a convivio episcopi Belvacensis, cum quo comenderat familiariter invitatus, in pace reverteretur hilaris admodum et jocundus, jam pervenisset ante teloneum civitatis, ecce duo juvenes Hausassisi sine pallis expediti, rapido impetu accurrentes

Inny z angielskich autorów – Ryszard z Devizes w ogóle nie opisał śmierci Konrada. Skupił się na oskarżeniach, jego zdaniem niesłusznych, wysuwanych przez Francuzów. Według nich Ryszard miał spiskować z Saladysem w celu wydania mu Filipa, doprowadzić do zamordowania markiza i za pomocą trucizny zgładzić księcia Burgundii, który po wyjeździe króla został przywódcą wojsk francuskich. Kronikarz dodał, że plotki odniosły skutek, ponieważ ściągnęły na Ryszarda niechęć wielu możnych. Uznał też, że właśnie te oskarżenia doprowadziły do aresztowania go podczas podróży powrotnej przez tereny Rzeszy<sup>33</sup>. Nieco obszerniej potraktował sprawę także Roger z Howden, który poinformował, że zabójcy przez długi czas pozostawali w służbie markiza<sup>34</sup>. Autorzy piszący później ograniczali się już tylko do krótkiej informacji, że Konrad został zabity przez asasynów, a kolejnym mężem Izabeli Jerozolimskiej i królem został Henryk z Szampanii. W ten sposób postąpił Radulf z Diceto<sup>35</sup>, a także Jan z Wallingford w kronice klasztoru Saint Albans<sup>36</sup>.

Oczywiście zupełnie odmienne zadanie na ten temat mieli autorzy związani z dworem Filipa II. Uważali, że Ryszard rozkazał asasynom zabić Konrada, a potem dodatkowo miał wysłać ich do Francji, aby zamordowali również Filipa. Ta druga część jest wyjątkowo mało prawdopodobna, ale propagandowo bardzo użyteczna. Taką informację podali m.in. Rigordus de Gestis<sup>37</sup>, Wilhelm Bretończyk<sup>38</sup> oraz kroniki opactwa Saint-Denis, w których można ponadto znaleźć informację o wzmocnieniu ochrony króla Francji<sup>39</sup>.

O zamordowaniu Konrada wspominają jeszcze co najmniej cztery źródła powstałe niedługo po wydarzeniu. Jakub z Virty w swojej *Historia Hierosolymitana* musiał napisać o śmierci markiza, ale jako jedyny nie dodał, że mordu dokonali asasyni, choć to raczej nie budzi wątpliwości. Stwierdził tylko, że: „Konrad, markiz Montferrat został zamordowany przez ochrzczonych Saracenów, którzy przez długi czas przebywali w jego domu”<sup>40</sup>. O śmierci Konrada

duobus cultellis, quos manibus gerebant, exertis, hinc inde transfixis persecordiis lcthaliter ipsum vulnerantes coepto cursu persetervolabant. Marchisus statim lapsus equo moribundus volutabatur. Unus homicidarum statim detruncatus est; alter vero in ecclesiam quandara se statim immisit; qui nihilominus inde raptus per mediam civitatem pertrahendus condemnatur, quousque tanta; reum prodicionis spiritum deficiens exhalaret. Verum antequam expiraret, diligenter inquisitus, cujus instinctu vel quare sic egerit, se professus est a multo tempore eo fuisse transmissos ad id perpetrandum, et ob moventis auctoritatem et salutiferara obedientiara hoc praesumpsisse; quod verura fuisse manifeste jara patuit. Ipsi quippe juvenes diutius exstiterant in ipsius obsequio Marchisi, competentem ad id perpetrandum captantes temporis articulum. A seniore enim de Musse se transraissos asse rebant, qui Marchisum morte dignum judicabat, et infra certum illius temporis terminum trucidari mandaverat. (*Itinerarium Regis Ricardi*, s. 46, tłumaczenie autorskie).

<sup>33</sup> *Chronicon Ricardi Divisiensis*, s. 74–75, par. 95.

<sup>34</sup> Roger de Hoveden, *Chronica*, s. 548.

<sup>35</sup> Radulf de Diceto, *Imaginis Historiarum*, s. 643.

<sup>36</sup> *Chronica Maiora*, t. 2, s. 378; *Flores Historiarum*, vol. 3, s. 46.

<sup>37</sup> Rigordus, *Gesta Philippi Augusti*, s. 37.

<sup>38</sup> Guillelmus Armoricus, *Gesta Philippi Augusti, Francorum Regis*, s. 71.

<sup>39</sup> *Chroniques de Saint-Denis*, s. 377.

<sup>40</sup> *Interim autem Marchione montis Ferrati Conrado, a quibusdam baptizatis Saracenis, quos in domo sua diu nutriuerat, intersecto* (Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 101,



pisze także Niketas Choniates. Informuje, że markiz przybył do Outremer z Konstantynopola w lipcu 1187 r. i został ciepło przyjęty. Podkreślił też jego rolę w zdobyciu Akki w 1191 r., chociaż kroniki łacińskie zawierały na ten temat inne informacje. Na koniec dodał, że Konrad „zdobył sobie podziw Agharenów dzięki swojej odwadze i rozwadze [...] ale na niedługo później został zamordowany przez asasynów”<sup>41</sup>. Pisał o tym także anonimowy kontynuator Wilhelma z Tyru. Jego relacja z wydarzenia nie odbiega od innych, ale wcześniej poinformował, że Konrad do spółki z bajlifem, niejakim Bernardem ze Świątyni, obrabowali okręt należący do asasynów i zamordowali płynących na nim kupców, co wzbudziło gniew Starca z Gór. Miało się to stać w wielkiej tajemnicy, ale mimo to Sinan i tak się o tym dowiedział<sup>42</sup>. Autor poinformował też o podejrzeniach wobec Ryszarda w kwestii zabójstwa Konrada i planowanego zamachu na Filipa, ale nie wyraził swojej opinii na ten temat. Możliwe, że w czasach, gdy pisał, sprawa ta nie była już tak pasjonująca<sup>43</sup>.

Źródła arabskie wnoszą chyba najwięcej interesujących informacji. Biografia Saladyna zawiera stosunkowo duży fragment opisujący okoliczności śmierci markiza. Przede wszystkim autor zapisał, że Konrad negocjował rozejm z Saladynem i udało im się dojść do porozumienia, ale wtedy właśnie markiz został zamordowany:

16 dnia miesiąca Rabi odebraliśmy wiadomość od posłańca markiza, informującą, że książę został zamordowany [...]. Stało się to w ten sposób: we wtorek, 13 dnia miesiąca jadł obiad z biskupem i opuścił jego dom z niewielką eskortą. Dwóch z jego służących rzuciło się na niego i dźgało go sztyletami, aż umarł. Zostali natychmiast aresztowani i przesłuchani. Wyznali, że zostali przekupieni przez króla Anglii<sup>44</sup>.

Kolejne cenne informacje można znaleźć w dziele ibn al-Athira. Co ciekawe, autor oskarża w nim swojego przywódcę:

---

tłumaczenie angielskie Jacques de Vitry, *History of Jerusalem*, s. 116–117, tłumaczenie autorskie z j. łac.).

<sup>41</sup> καὶ αὐτὸς δὲ ἀναιρεῖται ὑπὸ Χασισίου μικρὸν τι ἐπιβιούς καὶ ὅσον πεῖραν τῆς αὐτοῦ ἀνδρείας τε καὶ φρονήσεως δοῦναι τοῖς Ἀγαρηνοῖς καὶ θαυμασθῆναι (*Nicetae Choniatae Historia*, 1975, s. 395, 54–56, *O City of Byzantium. Annals of Niketas Choniates*, s. 217, tłumaczenie autorskie z języka angielskiego).

<sup>42</sup> *Continuatur Historia Rerum in Partibus Transmarinis Gestarum*, s. 192–193, *La continuation de Guillaume de Tyr*, s. 282.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 194, Fakt, że autor jako jedyny nie wyraził swojej opinii na ten temat oznaczałby, iż cytowane dzieło powstało na tyle późno, że ta sprawa nie dotyczyła go osobiście. Dlatego autorem tego fragmentu niemal na pewno nie jest Ernoul, który był stronnikiem Baliana i Konrada.

<sup>44</sup> *On the 16th of the month Rabi'a II we received a dispatch from our envoy accredited to the marquis, announcing that that prince had just been assassinated [...] It came about in the following manner: On Tuesday, the 13th of the month, he had dined with the bishop, and left his house with a very small escort. Two of his servants then rushed on him, and kept on stabbing him with their daggers until life left the body. They were at once arrested and questioned, when they declared they had been suborned by the king of England* (Beha ed-Din, s. 332–333, tłumaczenie autorskie z języka angielskiego).

Saladyn posłał do Sinana, przywódcy isma'ilitów, który był mu posłuszny, aby ten wysłał kogoś, kto zabiłby króla Anglii. Za zabicie markiza miał otrzymać dziesięć tysięcy dianrów. Isma'ilici nie mogli zabić króla Anglii, a Sinan nie widział w tym korzyści dla siebie. Nie chciał bowiem, żeby Saladyn uwolnił się od Franków i zajął się nimi. Był chciwy na pieniądze, więc ostatecznie zgodził się przyjąć propozycję<sup>45</sup>.

Dalej autor poinformował jeszcze, że wykonawcy pojawili się w obozie krzyżowców z prośbą o ochrzczenie, a później przez sześć miesięcy byli członkami świty Konrada<sup>46</sup>. Daje to zupełnie inną perspektywę. Z jednej strony ibn al-Athir był bardziej niezależny niż Beha ed-Din, więc mógł napisać prawdę, a z drugiej zaś to, że nie znajdował się dość blisko sułtana, mogło sprawić, że był niedoinformowany. Kwestię udziału Saladyna w zamachu podejmuje kolejna część pracy, ale tutaj należy jeszcze zwrócić uwagę na wyjątkowo cenną informację, jaką jest czas przybycia zamachowców do Konrada – na pół roku przed zabójstwem, czyli w październiku lub listopadzie 1191 r. Należy pamiętać, że jeśli ktoś zlecił zabójstwo markiza, to musiał najpierw uzgodnić warunki z Raszid ad-Dinem Sinanem, co oznaczało wysyłanie emisariuszy, którzy musieli dotrzeć do jego siedziby potajemnie i to zapewne niejednokrotnie. Część z postaci branych pod uwagę jako inspiratorzy zamachu pojawiła się w Outremer stosunkowo niedługo przed tą datą, a to może prowadzić do pytań, czy zdążyliby przygotować spisek, oczywiście, jeśli uznamy informacje ibn al-Athira za ścisłe.

## Podejrzani: ich możliwości i motywy

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że motywem zabójstwa musiała być elekcja Konrada na króla Jerozolimy. Zamachu dokonano w takim momencie, że wnioski ten wręcz się narzuca. Trzeba jednak zastanowić się, czy na pewno chodziło o morderstwo przyszłego króla Jerozolimy, czy jedynie – o markiza Montferratu. W takim przypadku moment zamachu także nie byłby przypadkowy, ale z bardziej prozaicznych powodów: po prostu jako król Konrad miałby zdecydowanie większą ochronę i trudniej byłoby go osiągnąć. Wówczas jednak pojawia się pytanie, dlaczego zamachowcy czekali tak długo. Nie musimy go zadawać, jeśli uznamy przyszłą koronację za motyw. Dlatego też należy uznać to za bardziej prawdopodobne, nie zapominając jednak o drugiej możliwości. Ponadto markiz po przybyciu do Outremer w 1187 r. bardzo szybko zwrócił przeciw sobie wiele znacznych postaci, nawet bez walki o koronę. Dlatego, nawet mimo zmiany motywów, lista podejrzanych pozostanie niezmienna.

Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednimi sprawcami zamachu na Konrada byli asasyni. Jednak możliwe jest, że zostali wysłani przez ich przywódcę na czyjąś prośbę, popartą zapewne znaczną sumą pieniędzy. Dlatego w poszukiwaniu zleceniodawcy (jeśli takowy istniał) należy rozpatrzyć wszystkie zna-

<sup>45</sup> Ali Izz ad-Din ibn al-Athir, *Kompletna księga historii*, s. 46.

<sup>46</sup> Ibidem, za J. Hauziński, 2016, s. 202.

czące postaci znajdujące się wówczas na tamtych terenach. Będą to: król Anglii Ryszard Lwie Serce, król Francji Filip II August, sułtan Saladyn, były król Jerozolimy Gwidon z Lusignan, przyszły król Jerozolimy Henryk z Szampanii, królowa i dziedziczka tronu jerozolimskiego Izabela, jej były mąż Onufry z Toronu i wreszcie zakony templariuszy i joannitów, jako organizacje ściśle wmieszane w politykę na tamtych terenach i mające kontakty ze wszystkimi ważnymi osobistościami. Ponadto oczywiście należy też wziąć pod uwagę możliwość, że zamach na Konrada był samodzielną inicjatywą asasynów.

Nie da się ukryć, że niemal natychmiast po morderstwie pierwszym podejrzanym został Ryszard Lwie Serce. Wszystkie źródła pochodzenia francuskiego oraz Beha ed-Din oskarżały go wprost. Motyw też wydawał się oczywisty: usunięcie niewygodnego kandydata do tronu jerozolimskiego. Niemal od samego przybycia pod Akkę Ryszard popierał Gwidona przeciw Konradowi. Ponadto śmierć markiza miała miejsce w momencie najbardziej mu odpowiadającym – po tym, jak stało się jasne, że baronowie królestwa chcą go widzieć na tronie, ale jeszcze przed koronacją<sup>47</sup>. Dodatkowo – z relacji Behy ed-Dina wynika, że negocjacje pokojowe z Saladynem miały się ku końcowi, co nie było na rękę frakcji wojennej, której przewodził właśnie król Anglii. Ponadto wsparcie markiza dla trzeciej krucjaty było według jego przeciwników spóźnione i niewystarczające. Dlatego nawet jeśli motywem nie byłaby elekcja Konrada, Plantagenet wciąż zajmowałby „zaszczytne” miejsce na liście podejrzanych w tej sprawie. Na koniec należy dodać, że Ryszard na pewno dysponował wystarczającymi funduszami na opłacenie asasynów.

Opcją wartą rozważenia jest też współudział w organizacji zamachu Ryszarda oraz templariuszy. Zakon dysponował bowiem nie tylko odpowiednimi środkami, ale także bezpośrednimi związkami z asasynami, którzy przez wiele lat płacili im trybut. Ponadto ówczesny wielki mistrz – Robert de Sable był związany z Ryszardem. Podczas kampanii przeciw Saladynowi służył mu radą, a niewykluczone jest też, że zanim został wielkim mistrzem był jednym z dowódców angielskiej floty, która wzięła udział w wyprawie. W kronice z Saint Albans niejaki Roberto de Sabulis jest wymieniony jako jeden z przywódców floty Ryszarda<sup>48</sup>, choć oczywiście wcale nie musi on być tożsamy z wielkim mistrzem.

Jednak w tej sprawie pojawia się też wiele wątpliwości. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia czasu niezbędnego do przygotowań. Przy założeniu, że asasyni pojawili się w otoczeniu markiza na pół roku przed zabójstwem (październik – listopad 1191 r.), a Ryszard przybył do Ziemi Świętej w czerwcu 1191 r., to miałby około 4–5 miesięcy na rozeznanie się w sytuacji, uzyskanie odpowiednich wiadomości i – zapewne wcale niełatwe – negocjacje z Sinaem oraz dostarczenie przynajmniej części gotówki. Mało prawdopodobne jest bowiem, by asasyni zgodzili się wykonać zadanie bez pełnej zapłaty bądź przynajmniej zaliczki. Dodatkowo posłowie obydwu stron musieliby przeby-

<sup>47</sup> M. Barber, 2012, s. 348–352.

<sup>48</sup> *Chronica maiora*, vol. 2, s. 362; *Flores Historiarum*, vol. 3, s. 24; M. Melville, 1991, s. 123–124.

wać drogę spod Akki do siedziby Sinana potajemnie i głównie przez tereny zajęte przez Saladyna. Należy także wspomnieć, że oblężenie zakończyło się w połowie lipca 1191 r. i dopiero wtedy przystąpiono do rozstrzygnięcia sporu o tron, co jeszcze bardziej ogranicza czas na przygotowania.

Po drugie, oskarżenia wysuwane wobec Plantageneta przez kronikarzy francuskich miały na celu przede wszystkim zdyskredytowanie go w Europie i usprawiedliwienie wojny, jaką Filip rozpoczął z Anglią zaraz po swoim powrocie. Dlatego źródła francuskie nacisk kładą raczej na możliwość zamachu na Filipa niż na zamordowanie Konrada. Jednak prawdopodobieństwo zabójstwa dokonanego przez asasynów w Paryżu było bardzo małe, co podważa rzetelność autorów tych źródeł. Istnieje natomiast możliwość, że gdy Starzec z Gór wysyłał asasynów do Konrada, nie mieli oni na celu morderstwa. Mogli być tylko agentami Sinana umieszczonymi w otoczeniu jednej z najważniejszych postaci łacińskich w Ziemi Świętej. Dokonali zamachu dopiero, gdy otrzymali rozkaz. W takim przypadku udział Ryszarda Lwie Serce, podobnie jak kilku innych podejrzanych, nie miałby takich ograniczeń czasowych. Dlatego król Anglii, mimo wielu wątpliwości, wciąż pozostaje jednym z podejrzanych o zlecenie zabójstwa, szczególnie, jeśli korzystał przy tym z pomocy templariuszy.

W stosunku do Filipa II Augusta nie wysuwano takich podejrzeń w tej sprawie, ale mimo wszystko należy rozważyć i taką możliwość. Jednak ograniczenia czasowe wspomniane przy rozważaniu winy Ryszarda dotyczyły także króla Francji. Ponadto trudno znaleźć odpowiedni motyw, ponieważ Filip popierał kandydaturę Konrada na tron jerozolimski (być może tylko dlatego, że Ryszard popierał Gwidona) i podobnie jak on dążył do szybkiego rozejmu z Saladynem, chcąc wrócić do Francji<sup>49</sup>. Ponadto nawet kronikarze angielscy przy odpieraniu pomówień w stosunku do Ryszarda nie starali się przerzucić winy na Filipa II, a do samego zabójstwa doszło już po wyjeździe króla z Ziemi Świętej, tym samym więc nie odniósł on żadnych korzyści z tego tytułu.

Po rozważeniu udziału Ryszarda i Filipa trzeba jeszcze zwrócić uwagę na trzeciego władcę biorącego udział w wydarzeniach, czyli Saladyna. Ibn al-Athir w swoim dziele oskarżył go o zlecenie zabójstwa i planowany zamach na Ryszarda. Jednak drugiego aspektu nie potwierdza żadne inne źródło, a pierwszy również budzi poważne wątpliwości. Chociaż sułtan na pewno dysponował środkami, możliwościami i czasem na zorganizowanie spisku, to wyjątkowo trudno jest znaleźć odpowiedni motyw. Po pierwsze, niemal do końca prowadził z Konradem negocjacje pokojowe, a morderstwa dokonano według Behy ed-Dina tuż przed ich finalizacją. Ten sam autor twierdził, że jego panu zależało na szybkim zawarciu rozejmu. Dlatego, jeśli Saladyn miałby zlecić czyjeś zabójstwo, to byłby to raczej Gwidon, który wciąż był związany z frakcją wojenną łacinników. Po drugie - wydawać by się mogło, że podziały wśród krzyżowców były na rękę sułtanowi, ponieważ nie pozwalały im na konsolidację sił<sup>50</sup>. Po trzecie, stosunki Saladyna z asasynami nigdy nie

<sup>49</sup> A. Falk, 2010, s. 150.

<sup>50</sup> J. Reston, 2001, s. 591.

należały do przyjaznych, ponieważ – podobnie jak większość świata islamskiego, uważał ich za heretyków, a oni odwzięczali mu się w miarę swoich możliwości, organizując nań kolejne zamachy<sup>51</sup>.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że na śmierci Konrada zyskał Henryk z Szampanii. To on pojął za żonę Izabelę Jerozolimską i został zaakceptowany jako król zarówno przez radę baronów oraz Ryszarda Lwie Serce, jak i wojsko francuskie. Jednak nikt nigdy nie brał go pod uwagę jako kandydata do tronu. Został wybrany prawdopodobnie tylko dlatego, że baronowie nie chcieli widzieć tam Gwidona, któremu wcześniej odmówili. Natomiast Henryk był związany zarówno z Ryszardem, którego był krewnym, jak i z Filipem, którego był lennikiem. Był to złoty środek, gwarantujący pokój i pogodzenie obydwu frakcji. Poza tym on także miałby ten sam problem związany z czasem na przygotowanie zamachu, co Ryszard i Filip. Ponadto, według Jakuba z Vitry, Henryk z początku wcale nie zamierzał zostać w Outremer do końca życia – planował wrócić do domu, podobnie jak inni krzyżowcy, ale okoliczności mu na to nie pozwoliły<sup>52</sup>. Wreszcie trzeba się zastanowić, czy dla jednego z najpotężniejszych panów Zachodu, mającego związki rodzinne z królami, korona słabego i stale zagrożonego królestwa na Wschodzie była na tyle atrakcyjna, żeby podejmować dla niej tak skomplikowane i ryzykowne działania.

Nie można natomiast pominąć możliwości udziału w zamachu byłego króla Jerozolimy – Gwidona z Lusignan. Jego motyw wydaje się najmocniejszy ze wszystkich. Nie dość, że Konrad szybko został przywódcą przeciwnej frakcji w królestwie, to jeszcze nie wpuścił Gwidona do Tyru, kiedy ten powrócił z niewoli u Saladyna, na koniec zaś był bliski uzyskania dla siebie korony, która wcześniej należała do Lusignana<sup>53</sup>. Nawet jedna z tych okoliczności mogłaby wystarczyć jako motyw do zabójstwa. Dodatkowo jeszcze Gwidon nie mógł wiedzieć, że nawet po zgładzeniu przeciwnika nie powróci na tron z powodu zdrady Ryszarda, więc wciąż mógł liczyć na przejęcie władzy – po małżeństwie z Izabelą lub nawet i bez niego. Na pewno miał też dość czasu na nawiązanie kontaktu z asasynami i zorganizowanie zamachu, ponieważ jego konflikt z Konradem zaczął się już w lipcu 1188 r. Najpoważniejszym kłopotem w jego przypadku byłby brak funduszy, ponieważ jak stwierdził Jakub z Vitry: „nie została nawet jedna wieś wierna Gwidonowi”<sup>54</sup>. Stwierdzenie zapewne przesadne, skoro miał on dość sił, by przez jakiś czas utrzymać oblężenie Akki, ale dobrze obrazujące problemy finansowe Lusignana. Tutaj jednak pomocą mogliby posłużyć templariusze. Ich bogactwo już wtedy było niemal legendarne. Dysponowali też szeroką siecią kontaktów, również z asasynami. W tym przypadku istotne były także bliskie związki Gwidona z zakonem, którego wielki mistrz – zmarły w 1189 r. Gerard de Ridefort, był jego bliskim

<sup>51</sup> J. Hauziński, 2016, s. 160–186; J. Reston, 2001, s. 585.

<sup>52</sup> Jacques de Vitry, *History of Jerusalem*, s. 117.

<sup>53</sup> S. Runciman, 1987, s. 44–45.

<sup>54</sup> *Nec de toto regno suo salutem unum casale remanerat, ubi* (Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 151, tłumaczenie angielskie: Jacques de Vitry, *History of Jerusalem*, s. 107, tłumaczenie autorskie z j. łac.).

doradcą<sup>55</sup>. Oznaczałoby to współdziałanie Gwidona i templariuszy. Problematyczna w takim przypadku może być jedynie informacja pochodząca od kontynuatora Wilhelma z Tyru, według którego bajlif Bernard ze Świątyni, zapewne templariusz, pomógł Konradowi obrabować statek asasynów. Nie wyklucza to jednak współdziałania zakonu w zabójstwie.

Postacią, która wówczas pozostała poza podejrzeniami, jest Izabela Jerozolimka. Niestety, z tego względu trudno znaleźć na jej temat dokładniejsze informacje. Niewątpliwie jako siostra królowej Sybilli i dziedziczka tronu Jerozolimy miała zarówno szerokie kontakty, jak i fundusze na podjęcie działań. Miała też dość czasu na organizację zamachu, ponieważ jej małżeństwo z Konradem datowane jest na listopad 1190 r. Niestety, dalej pozostają już tylko pytania bez odpowiedzi: nie wiadomo, jakie relacje łączyły ją ze zmarłą niedawno siostrą, czy należała do jej frakcji, czy wręcz przeciwnie; jaki był jej stosunek do pierwszego męża – Onufrego z Toronu i jak odniosła się do rozwodu i ślubu z Konradem. Można podejrzewać, że jeśli wolałaby pozostać żoną Onufrego, to nie dopuściłaby do rozwodu. W takim przypadku jej udział w spisku na życie nowego męża byłby mało prawdopodobny. Jednak jeśli rozwód odbył się wbrew jej woli, to sytuacja ulega zmianie<sup>56</sup>, zwłaszcza w przypadku jej przynależności do frakcji siostry, wzorem jej pierwszego męża. Zeznania świadków podczas procesu rozwodowego, według których ani Izabela, ani Onufry nie chcieli tego małżeństwa, nie muszą być prawdziwe, ponieważ zostały złożone tylko i wyłącznie w celu zerwania związku<sup>57</sup>. Jest jeszcze jeden aspekt, w świetle którego możliwy udział Izabeli w zamachu na męża zdecydowanie nabiera rumieńców. Jest to dość podejrzana śmierć jej kolejnego męża – Henryka z Szampanii w 1197 r. Według Jakuba z Vitry wypadł on z okna cytadeli w Akce<sup>58</sup>. Oczywiście, udział Izabeli w tym przypadku nie został w żaden sposób udowodniony, ale śmierć dwóch kolejnych mężów w podejrzanych okolicznościach jest zastanawiająca.

Należy wziąć pod uwagę jeszcze jedną postać, która bardzo rzadko pojawia się w źródłach, czyli Onufrego z Toronu. Jako jeden z najpotężniejszych możnych królestwa Jerozolimy najpewniej mógłby wyasygnować odpowiednią sumę pieniędzy, a znajomość języka arabskiego na pewno ułatwiłaby mu wszelkie kontakty<sup>59</sup>. Jednak trudno podejrzewać go o polityczne pobudki, skoro nie zgłosił swojej kandydatury do tronu po śmierci Sybilli, kiedy wciąż jeszcze był mężem Izabeli. W jego przypadku możliwe wydają się tylko motywy czysto osobiste, czyli zemsta na Konradzie za wymuszony rozwód. Trudno sądzić, że zdecydował się na zlecenie zabójstwa tylko po to, aby Gwidon mógł ponownie zasiąść na tronie. Jednak panowała wtedy opinia o nim jako o kimś niezdolnym do szybkich i zdecydowanych działań oraz pozbawionym

<sup>55</sup> M. Melville, 1991, s. 112–115; P.P. Read, 1999, s. 182, 186.

<sup>56</sup> Tak uważa np. S. Runciman, 1987, s. 42–43.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 41–43.

<sup>58</sup> Jacques de Vitry, *History of Jerusalem*, s. 117.

<sup>59</sup> P. Williams, 1970, s. 381–389.

ambicji<sup>60</sup>. Nie da się jednoznacznie stwierdzić, na ile zgadzała się z prawdą, ale faktem jest, że Onufry nie odegrał takiej roli w dziejach Outremer, jakiej można było się spodziewać po dziedzicu jednej z największych fortun królestwa i wnuku konstabla Jerozolimy Onufrego II.

Do rozważenia pozostała jeszcze tylko jedna opcja, według której zabójstwo Konrada nie zostało przez nikogo opłacone i było samodzielną inicjatywą asasynów, jak sugerował to Ryszard od Świętej Trójcy<sup>61</sup>. W tym przypadku problemy związane z czasem koniecznym do zorganizowania spisku, a także pieniędzy i kontaktów nie mają znaczenia. Motywem w tym przypadku mogłoby być obrabowanie ich okrętu, o czym pisał kontynuator Wilhelma z Tyru. Fakt, że Konrad miał zostać królem, także nie byłby bardzo istotny – tylko w kwestii technicznej, czyli dostępu do celu. Znakomita większość ofiar asasynów działała na ich szkodę na różne sposoby. Dotyczy to zarówno zapoznanego kupca z Aleppo, niejakiego Anu Harby ibn Zaida (niedoszłej ofiary zamachu w 1111 r.) jak i sułtana Saladyna (trzy nieudane zamachy). Gdzieś między nimi mieszczą się wezyr Nizam al-Mulk zabity w 1092 r., zgładzony w 1113 r. emir Mosulu Maudud, zarządca Damaszku Tadž al-Muluk Isma'il – ofiara z 1131 r., nieznany z imienia zarządca Apamei zamordowany w 1106 r., kalif Abbasydów Al-Mustarszid, który zginął w 1135 r., a także kalif Fatymidów Al-Amir zaszytowany w 1130 r. Wszyscy jednak starali się przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się wpływów asasynów. Do tej kategorii zalicza się też hrabia Trypolisu Rajmund II, który wprowadził przez jakiś czas współpracował z asasynami przeciw Turkom, ale później został przez nich zamordowany w wyniku nieznanymi bliżej konfliktów w 1152 r.<sup>62</sup> W świetle informacji kontynuatora Wilhelma Konrad wpasowywałby się w ogólny profil ofiary asasynów. Należy jednak wziąć pod uwagę, że źródło powstało zapewne dość późno i autor mógł mieć nieścisłe informacje, szczególnie o sprawach, o których nikt chętnie nie opowiadał. Zwłaszcza, że również nikt inny nie informował o rabunku okrętu, a źródła angielskie na pewno nie pominęłyby dobrego dowodu na niewinność Ryszarda. Innym motywem dla asasynów mógł być fakt, że stopniowo dochodziło do zbliżenia Konrada z Saladynem, co mogło prowadzić do rozejmu. Wtedy Saladyn zyskałby możliwość skuteczniejszego zajęcia się zwalczaniem nizarytów. Skoro więc nie udało im się zlikwidować sułtana, to mogli skierować uwagę na markiza.

## Podsumowanie

Po analizie przekazów źródłowych można dojść do wniosku, że oskarżani w nich o zlecenie zamachu Ryszard Lwie Serce i Saladyn wcale nie są głównymi podejrzanymi w tej sprawie. Saladyn miał możliwości, ale brakowało mu

<sup>60</sup> S. Runciman, 1987, s. 40; M. Lyons, D. Jackson, 2006, s. 320.

<sup>61</sup> *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*, s. 340, podobne zdanie wyraża T. Asbridge, 2016, s. 466 oraz J. Reston, 2001, s. 589–590.

<sup>62</sup> J. Hauziński, 2016, s. 79–80.

odpowiedniego motywu. Wydaje się, że dla niego lepiej by było, gdyby Konrad przeżył. Ryszard wprawdzie miał motyw, ale za to jego możliwości mogły być poważnie ograniczone przez czas, chociaż jednoznacznie nie można go ani wykluczyć z grona podejrzanych, ani wskazać jako winnego. Oczywiście, nikt nigdy nie podejrzewał Filipa II i Henryka z Szampanii. Wydaje się, że słusznie, ponieważ nie mieli motywów, a ich możliwości były ograniczone w takim samym stopniu, co Ryszarda. Onufry z Toronu dysponował zapewne zarówno motywem, jak i możliwościami, ale nie odniósł z tego żadnych korzyści i wydaje się, że można go wykluczyć również pod względem charakterologicznym. Interesująco wygląda za to wątek Izabeli Jerozolimskiej. Niestety, typowo męski punkt widzenia autorów źródeł nie pozwala zweryfikować podejrzeń co do jej osoby. Niewątpliwie dysponowała możliwościami, mogłaby też mieć udział w wyjątkowo precyzyjnym wyborze momentu zabójstwa i można przypisać jej także motywy – polityczne lub osobiste albo nawet jedne i drugie. Jednak najbardziej podejrzanie wygląda tutaj Gwidon z Lusignan. Miał zdecydowanie najsilniejsze motywy, wystarczająco dużo czasu na organizację spisku, z pomocą templariuszy dysponowałby również funduszami, a także łatwym i dyskretnym kontaktem z wykonawcą. Oczywiście, samodzielnej inicjatywy Raszida ad-Din Sinana także nie da się jednoznacznie wykluczyć, a jego motywy wydają się wystarczające w porównaniu z przyczynami innych zamachów asasynów.

## Bibliografia

### Źródła

- Ali Izz ad-Din ibn al-Athir, *Kompletna księga historii*, tłum. z j. arab. zbiorowe, Poznań 2007.
- Ali Izz ad-Din ibn al-Athir, *The Annals of the Saljuq Turqs. Selection from Ali Izz ad-Din ibn al-Athir*, transl. D. Richards, London 2010, s. 1–5.
- Beha-ed-Din, *The life of Saladin*, transl. C. Wilson, London 1897.
- Chroniques de Saint-Denis*, [w:] *Recueil des Historiens de Gaules et de la France*, t. 17, Poitiers 1878, ed. V. Palme, s. 346–416.
- Continuatur Historia Rerum in Partibus Transmarinis Gestarum*, [w:] *Recueil des Historiens des Croisades, Historiens Occidentaux*, t. 2, ed. A. Beugnot, Paris 1859, s. 1–639.
- Guillelmus Armoricus, *Gesta Philippi Augusti, Francorum Regis*, [w:] *Recueil des Historiens de Gaules et de la France*, t. 17, ed. V. Palme, Poitiers 1878, s. 62–287.
- Jacques de Vitry, *History of Jerusalem*, transl. A. Stewart, London 1896.
- Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, ed. J. Donnadieu, Paris 2008.
- La continuation de Guillaume de Tyr*, ed. M.R. Morgan, Paris 1982.
- Mateusz z Paryża, *Matthaei Parisiensis, monachi sancti Albani, Chronica Majora*, vol. 1–3, ed. H.M. Luard, London 1874.
- Nicetas Choniates, *Historia*, ed. A. Kambylis, (Corpus Fontium Byzantinae, vol. 11), Berlin 1975.
- Niketas Choniates, *O City of Byzantium. Annals of Niketas Choniates*, transl. H. Magoulias, Detroit 1984.



- Radulf de Diceto, *Imaginis Historiarum*, [w:] *Recueil des Historiens de Gaules et de la France*, t. 17, ed. V. Palme, Poitiers 1878, s. 615–659.
- Richard of Devizes, *Chronicon Ricardi Divisiensis de rebus gestis Ricardi Primi regis Angliae*, ed. J. Stevenson, London 1838.
- Richard of Devizes, *The Chronicle of Richard of Devizes concerning the Deeds of Richard I king of England*, transl. J. Gilles, London 1862.
- Richard of Holy Trinity, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*, ed. W. Stubbs, London 1864.
- Richard of Holy Trinity, *Itinerarium Regis Ricardi*, ed. W. Stubbs, New York 1920.
- Richard of Holy Trinity, *The Chronicle of the Third Crusade: The Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*, transl. H. Nicholson, Aldershot 1997.
- Richard of Holy Trinity, *Itinerary of Richard I and others to Holy Land*, ed. H. Nicholson, Cambridge 2001.
- Rigordus, *Gesta Philippi Augusti*, [w:] *Recueil des Historiens de Gaules et de la France*, ed. V. Palme, t. 17, Poitiers 1878, s. 1–61.
- Roger de Hoveden, *Chronica*, [w:] *Recueil des Historiens de Gaules et de la France*, t. 17, ed. V. Palme, Poitiers 1878, s. 546–614.
- Roger de Wendover, *Chronica seu Flores Historiarum*, vol. 1–4, ed. H. Coxe, London 1841.

## Opracowania

- Asbridge T., 2016, *Krucjaty. Wojna o Ziemię Świętą*, tłum. z j. ang. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków.
- Azzam A., 2009, *Saladin*, Edynburg.
- Barber M., 2012, *The Crusader States*, London.
- Bradbury J., 2017, *Filip II August. Król Francji 1180–1223*, tłum. z j. ang. I. Smoczyk-Jackowiak, Oświęcim.
- Cobb M., 2018, *Krucjaty. Arabska perspektywa*, tłum. z j. ang. M. Józefowicz, Kraków.
- Encyclopaedia Britannica*, wydanie elektroniczne, <https://www.britannica.com/biography/Roger-of-Hoveden> [dostęp: 08.08.2018].
- Falk A., 2010, *Franks and Saracens. Reality and Fantasy in the Crusades*, London.
- Gillinhgam J., 2016, *Ryszard Lwie Serce*, tłum. z j. ang. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków.
- Hauziński J., 2016, *Asasyni. Legendarni zabójcy w czasach krucjat*, Poznań.
- Hindley G., 1976, *Saladin. Hero of Islam*, London.
- Ilgen T., 1880, *Markgraf Conrad von Montferrat*, Marburg.
- Jotischky A., 2004, *Crusading and Crusader States*, New York.
- Lyons M., Jackson D., 2006, *Saladyn. Polityka świętej wojny*, tłum. z j. ang. K. Pachniak, Warszawa.
- Melville M., 1991, *Dzieje templariuszy*, tłum. z j. ang. A. Jędrychowska, Warszawa.
- Phillips J., 2002, *The Crusades 1095–1197*, London.
- Read P.P., 1999, *Templariusze*, tłum. z j. ang. Z. Gieniewski, Poznań.

Reston J., 2001, *Warriors of God. Richard the Lionheart and Saladin in the Third Crusade*, New York.

Runciman S. 1987, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 3, tłum. z j. ang. J. Schwakopf, Warszawa.

Solecki P., 2014, *Saladyn i krucjaty*, Zakrzewo.

Williams P., 1970, *The Assassination of Conrad of Montferrat: Another Suspect?*, „*Traditio*” 26, s. 381–389.